

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 225/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Izabella Dyka
Sędziowie:	SSA Paweł Rygiel (spr.) SSO del. Adam Sęk
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Marta Sekuła

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2021 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. D.

przeciwko I. D.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 7 października 2019 r. sygn. akt I C 1677/17

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Adam Sęk SSA Izabella Dyka SSA Paweł Rygiel

sygn. akt I ACa 225/20

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 2 czerwca 2021 r.

Powód W. D. domagał się od pozwanej I. D. złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powoda własności nieruchomości składającej się z zabudowanej działki o nr (...), położonej w K., obręb (...), dla której Sąd Rejonowy dla K. w K. IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr (...).

Na uzasadnienie pozwu powód odwołał się do tego, że w/w nieruchomość była przedmiotem darowizny, jaką – bez jego wiedzy a jego imieniem - dokonała w 2007 r. na rzecz pozwanej, na podstawie udzielonego jej pełnomocnictwa, matka stron. W. D. wskazał, że o fakcie, iż nie jest właścicielem nieruchomości, a na podstawie darowizny właścicielem działki jest jego siostra, dowiedział się dopiero w 2016 r.

Podstawą roszczenia było oświadczenie powoda o odwołaniu darowizny. Jego zdaniem rażąca niewdzięczność pozwanej miała polegać na ukryciu przed nim faktu dokonania darowizny, utrzymywaniu powoda w przeświadczeniu, iż nadal jest właścicielem nieruchomości, stosowaniu wobec niego przez pozwaną szantażu emocjonalnego, wyrażaniu przez nią w stosunku do powoda i jego rodziny niechęci, a wreszcie – tolerowaniu działań matki stron S. D. zmierzających do pozbawienia go wszelkiego majątku i odmawianiu udzielenia mu pomocy oraz wsparcia w sytuacji, kiedy znajdował się w trudnej sytuacji materialnej.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej koszty procesu.

Sąd I instancji ustalił, że strony są rodzeństwem, a ich matką jest S. D..

W. D. stał się właścicielem spornej nieruchomości (wówczas składającej się z działki nr (...) zabudowanej budynkiem gospodarczym) w 1988 r. na podstawie postanowienia stwierdzającego spadek po jego ojcu.

W 1989 r. powód wyemigrował do USA i tam przebywa do chwili obecnej. W latach 90-tych ubiegłego wieku do USA wyjechała także pozwana I. D., która powróciła do Polski ok. 2013 r.

Następnie przedmiotem ustaleń Sądu były okoliczności dotyczące wzajemnych relacji rodzinnych pomiędzy powodem, pozwaną i ich matką. Sąd wskazał, że tak powód wspierał finansowo matkę, jak i matka przesyłała mu do USA pieniądze. M.in. w latach 1990-1992 W. D. przesłał swojej matce S. D. ok. 30.000 USD a w latach 1997-1999 kolejne 82.000 USD z przeznaczeniem na budowę domu na spornej nieruchomości. Budowa domu zakończyła się w 1999 r. i od tego czasu powstały dom był przeznaczony na wynajem. Do pobierania czynszu z wynajmu uprawniona była matka powoda.

Następnie powód podjął decyzję o budowie na nieruchomości drugiego domu - tj. rozbudowy istniejącego już budynku gospodarczego. W tym celu w 2005 r. S. D. imieniem powoda zaciągnęła w K. Banku (...) kredyt hipoteczny na kwotę 250.000 zł. W latach 2005-2006 powód przekazywał także swojej matce na budowę nowego domu własne środki pieniężne. Jednocześnie powód uzgodnił ze swoją matką, że uzyskiwane czynsze z pierwszego domu będą przeznaczane na spłatę zaciągniętego kredytu oraz na utrzymanie matki i utrzymanie przedmiotowej nieruchomości. Aby zabezpieczyć byt matce powód w 2000 r. ustanowił na jej rzecz rentę miesięczną w wysokości 2.000 zł.

Obie budowy organizowała i nadzorowała w Polsce S. D.. Na budowę zostały przeznaczone też pieniądze ze sprzedaży mieszkania przy ul. (...), które także wchodziło w skład spadku po ojcu powoda.

W latach 1996-1997 W. D. udzielił swojej matce dwóch pełnomocnictw do działania w jego imieniu, w tym drugie pełnomocnictwo, z dnia 9 czerwca 1997 r., upoważniało S. D. do zarządu i administrowania całym jego majątkiem, do zawierania wszelkich umów dotyczących tego majątku, do zbycia i nabycia pod dowolnym tytułem, w szczególności w drodze sprzedaży, darowizny, zamiany, zniesienia współwłasności całości lub części jakiegokolwiek nieruchomości, której powód jest lub będzie właścicielem lub współwłaścicielem.

W dniu 19 lipca 2007 r. S. D. działając w imieniu syna W. D. na podstawie pełnomocnictwa z dnia z 24 września 1997 r. oraz działając imieniem córki I. D. na podstawie pełnomocnictwa z 2000 r., zawarła umowę zmiany, darowizny oraz ustanowienia służebności (w formie aktu notarialnego), na mocy której: 1/ doszło do podziału działki nr (...) na działkę o nr (...) o pow. 0,1225 ha i działkę o nr (...) o pow. 0,8820ha; 2/ dokonania darowizny na rzecz pozwanej

nieruchomości składającej się z działki nr (...) o pow. 0,1225 ha. Na darowanej nieruchomości znajduje się drugi z wybudowanych przez powoda domów, na skutek rozbudowy i modernizacji istniejącego budynku gospodarczego.

Tak powód jak i pozwana nie mieli wiedzy o planach dokonania przez matkę w/w czynności prawnych i nie zostali przez nią wówczas poinformowani o fakcie dokonania darowizny.

Do grudnia 2012 r. relacje powoda z pozwaną były bardzo dobre. Wówczas, w okresie Świąt Bożego Narodzenia, doszło między nimi do konfliktu i zerwania relacji. Dopiero wtedy pozwana dowiedziała się od matki o dokonanej na jej rzecz w 2007 r. darowiznie.

Sąd poczynił także ustalenia dotyczące finansowania budowy domu powoda w USA. Wskazał, że w 2012 r., działając za pośrednictwem matki, sprzedał swoje mieszkanie w Polsce położone w K. przy ul. (...) i matka powoda przesłała mu otrzymaną kwotę tj. 97.000 USD. Następnie, w 2014 r. powód zaczął zwracać się do S. D. o stan środków uzyskiwanych z czynszu za wynajem jednego z domów (pod przedszkole) Matka odpowiadała, że uzyskiwane czynsze zostały spożytkowane na utrzymanie jej i nieruchomości. Jednocześnie zaproponowała powodowi, że może zaciągnąć w jego imieniu kredyt w banku, na co on przystał. W dniu 24 października 2014 r., rzekomo z zaciągniętego kredytu, przekazała przelewem powodowi 90.000 USD. Przelewu tego dokonała I. D., która w tytule wskazała, że jest to darowizna. Ostatecznie okazało się, iż kwota przekazana powodowi nie pochodziła z kredytu a ze środków należących do pozwanej. Powód pozostawał natomiast z przekonaniem, że zachodzi konieczność spłaty kredytu i będzie on spłacany z uzyskiwanego czynszu.

W styczniu 2016 r., podczas pobytu W. D. w Polsce, przeglądając księgę wieczystą spornej nieruchomości, powziął on informację o dokonanej w 2007 r. darowiznie na rzecz pozwanej. Dowiedział się również w banku, że S. D. nie zaciągnęła w 2014 r., żadnego kredytu na jego rzecz. W związku z tym powód odwołał udzielone matce pełnomocnictwa oraz podpisał aneks do umowy najmu domu pod przedszkole w ten sposób, że kwota czynszu od tej pory miała trafiać bezpośrednio na jego konto. Pomimo tego, w dniu 5 lutego 2016 r. S. D., wykorzystując pełnomocnictwo powoda z 1997 r., działając w imieniu powoda lecz bez jego zgody, przeniosła na swoją rzecz nieruchomość obejmującą działkę nr (...) objętą ww nr (...) na której znajduje się dom wynajmowany pod przedszkole.

Sąd ustalił także przebieg rozmów pomiędzy powodem a jego matką z lat 2014 – 2016, w trakcie których W. D. starał się uzyskać informacje finansowe od matki. W sprawie tych rozmów wielokrotnie interweniowała pozwana, która w obawie o stan zdrowia matki wielokrotnie zwracała się do powoda o nieporuszanie tych tematów. M.in. w mailu z dnia 5 sierpnia 2014r. pozwana napisała do powoda bardzo emocjonalny list, w którym żaliła się na sposób jej potraktowania przez powoda i jego żonę w święta w 2012 r. Z kolei w mailu z 2 października 2016 r. pozwana poruszyła kwestie finansowe i wzajemnych rozliczeń rodzinnych. Wskazała, że spłaci powoda - tylko za 8 lat jak jej się skończy lokata, przy czym napisała „Jednak pamiętaj, że z chwilą zapłacenia Ci tych pieniędzy, moja 1/3 przestanie być rodzinnym majątkiem. I nie będzie tak jak dawniej się myślało, że naturalnym kolejem rzeczy będzie, że kiedyś wszystko przejdzie na dziewczynki. Nie ma mowy !! Twoje postępowanie zwalnia mnie z jakichkolwiek rodzinnych powinności czy zobowiązań. Coś co wydawało mi się kiedyś czymś naturalnym, że ponieważ nie mam dzieci, to wszystko co posiadam kiedyś przejdzie na Twoje dziewczynki, z chwilą przekazania Ci moich pieniędzy, traci rację bytu. Nie tylko Ci to obiecuję, że to nie nastąpi, ale prawnie, po zapłaceniu Ci, to zabezpieczę. (...) spotkam się z prawnikiem i upewnię się, aby nic co posiadam i będę w przyszłości posiadać, nigdy nie przeszło w ręce Twojej rodziny. Twoich dzieci”.

W dniu 20 grudnia 2016 r. powód wystosował do pozwanej pismo zawierające oświadczenie o odwołaniu darowizny z dnia 19 lipca 2007 r. Wskazał, iż postawą tego oświadczenia jest rażąca niewdzięczność pozwanej w zakresie, w jakim: 1/ ukrywała fakt darowizny i utwierdzała powoda w błędnym przekonaniu, iż nadal jest właścicielem nieruchomości, pobierając wszystkie wpłaty dokonywane przez powoda na utrzymanie nieruchomości; 2/ od momentu dokonania darowizny przyjmowała bierną i tolerancyjną postawę w stosunku do niekorzystnych dla powoda czynności podejmowanych przez matkę stron, pozbawiających go majątku; 3/ stosowała wobec powoda szantaż emocjonalny w sytuacji, gdy powód chciał uzyskać od matki informacje na temat kwestii finansowych związanych z

utrzymaniem nieruchomości; 4/ kierowała wobec powoda wypowiedzi wyrażające niechęć wobec jego osoby oraz całej jego rodziny, wskazujące na zamiar zerwania kontaktu z nim i jego rodziną; 5/ wykazała się niechęcią i brakiem woli udzielenia powodowi pomocy i wsparcia w kwestii przedstawienia rozliczeń z tytułu najmu nieruchomości.

Sąd ustalił także, że wszelkie działania S. D. były jej własnymi działaniami, wynikającymi z jej decyzji. Pozwana nie inspirowała matki, nie nakłaniała jej do określonych działań, nie nakłaniała jej do dokonywania przesunięć majątkowych, nie nakłaniała matki do tego, aby wykorzystwała pełnomocnictwo powoda i przeniosła własność działki z nowym domem na swoją rzecz.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał zgłoszone roszczenie za bezzasadne. Odwołując się do treści art. 898 § 1 k.c. oraz wykładni pojęcia rażącej niewdzięczności ocenił, iż – w świetle ustaleń faktycznych – zachowania pozwanej nie mogą być kwalifikowane jako spełniające przesłanki w/w przepisu. W szczególności jako rażąca niewdzięczność nie może być traktowana okoliczność rzekomego ukrywania przed powodem faktu dokonania darowizny, skoro sama pozwana o darowiznie nie wiedziała, a dowiedziała się o niej po upływie przeszło 5 lat. Wówczas natomiast doszło między stronami do konfliktu – nie sposób zatem wymagać, by wtedy dzieliła się z powodem uzyskanymi informacjami.

Nie jest także zasadne obarczanie pozwanej jej biernym zachowaniem w związku z działaniami matki stron. To nie pozwana podejmowała działania pozbawiające powoda majątku.

Co do szantażu emocjonalnego, Sąd wskazał, że pozwana zachowywała się w określony sposób wskutek prośby matki i wskutek troski o nią. Tym samym zachowanie takie nie może być ocenione jako rażąco naganne.

Odnośnie zachowań związanych ze stosunkiem pozwanej do powoda i jego rodziny, to były one wynikiem powstałego między rodzeństwem sporu, a napisane przez pozwaną do brata słowa były wynikiem emocji. W słowach tych więcej było goryczy niż groźby. Także zatem i te zachowania nie mogą być kwalifikowane jako rażąca niewdzięczność. Podobnie, jak brak jej wsparcia dla powoda.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Od powyższego orzeczenia apelację wniósł powód, zarzucając:

- pominięcie, że uprzednio Sąd uznał roszczenie powoda za uprawdopodobnione, udzielając powodowi zabezpieczenia;
- pominięcie przedstawienia wszystkich twierdzeń powoda;
- niedołączenie do akt sprawy protokołu rozprawy z dnia 29 maja 2019 r., na której sąd przeprowadził postępowanie dowodowe z wszystkich dokumentów przedłożonych przez strony;
- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, co skutkowało brakiem ustalenia szeregu faktów szczegółowo wskazanych w apelacji;
- naruszenie prawa materialnego tj. art. 898 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w pozwana nie dopuściła się rażącej niewdzięczności uzasadniającej odwołanie darowizny, w tym, że bierna postawa w jakiejś sprawie nie daje podstaw do uznania danego zachowania za rażąca niewdzięczność;
- naruszenie prawa materialnego tj. art. 65 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że podstawą oceny czy doszło do rażącej niewdzięczności jest pismo o odwołaniu darowizny i wskazane tam przyczyny oraz stosunku pomiędzy stronami w okresie od darowizny do złożenia oświadczenia;

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c. i art. 231 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez nie wszechstronne rozważenia materiału dowodowego na skutek pominięcia szeregu istotnych twierdzeń powoda i przedstawionych dowodów;

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 98 k.p.c. poprzez zasądzenie kosztów procesu na rzecz pozwanej.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy pozostawieniu Sądowi Okręgowemu rozstrzygnięcia o kosztach.

Powód wniósł także o uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez przeprowadzenie dowodu z wyroku Sądu Rejonowego dla K. w K. z dnia 8 października 2019 r. oraz dowodu z mapki geodezyjnej.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powoda nie może odnieść zamierzonego skutku, jakkolwiek część z podniesionych zarzutów jest uzasadniona. W szczególności zasadnie podnosi apelujący, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dawał podstawy do poczynienia dalej idących ustaleń faktycznych, obrazujących stosunki istniejące pomiędzy tak stronami, jak i każdą ze stron i ich matką. Uchybienie to nie przekłada się jednak na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia – w ocenie Sądu Apelacyjnego zgłoszone w sprawie powództwo podlega oddaleniu przede wszystkim z innych przyczyn niż przyjęte przez Sąd Okręgowy.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że nie ma racji apelujący, o ile kwestionuje pogląd, iż sądowa ocena skuteczności odwołania darowizny ograniczona jest do przyczyn wskazanych w oświadczeniu odwołującym darowiznę. Jakkolwiek przewidziana art. 900 k.c. pisemna forma tego oświadczenia została przewidziana jedynie dla celów dowodowych i możliwe jest odwołanie darowizny poprzez złożenie ustnego oświadczenia, to jednak granice skuteczności przedmiotowego oświadczenia wyznaczone są przyczynami, z uwagi na które do odwołania darowizny doszło. Obowiązkiem darczyńcy jest bowiem nie tylko złożenie oświadczenia, że darowiznę odwołuje, ale i wskazanie dlaczego.

W niniejszej sprawie powód złożył pisemne oświadczenie w dniu 20 grudnia 2016 r., w którym wskazał przytoczone przyczyny mające stanowić przejaw rażącej niewdzięczności pozwanej.

Zważyć należy, że podstawowe okoliczności faktyczne nie są w sprawie sporne. I tak poza sporem pozostaje, że powód stał się właścicielem nieruchomości położonej w K. oznaczonej jako działka nr (...) na podstawie dziedziczenia po ojcu, a taki sposób dziedziczenia wynikał z uzgodnień rodzinnych (jakkolwiek strony różnią się co do twierdzeń dotyczących tego, czy odziedziczony majątek miał być w późniejszym czasie przedmiotem rozliczenia pomiędzy powodem, pozwaną i ich matką). W. D. od 1989 r. mieszka na stałe w USA, a I. D. mieszkała tam przez dłuższy czas – od lat 90-tych do ok. 2013 r. W związku z przebywaniem obojga dzieci za granicą, sprawy majątkowe w Polsce, w tym majątkowe powoda, prowadziła S. D.. W związku z tym tak powód jak i pozwana udzielili matce stosowanych pełnomocnictw, w tym do składania oświadczeń przenoszących własność nieruchomości. Sama sporna darowizna z 2007 r., przenosząca własność nieruchomości składającej się z działki nr (...), została dokonana przez S. D. działającą za podstawie w/w pełnomocnictw tak imieniem darczyńcy (powoda) jak i obdarowanej (pозwanej) bez ich wiedzy i bez porozumienia z nimi. O fakcie dokonania darowizny pozwana dowiedziała się po ponad 5 latach, bo w grudniu 2012 r., a powód jeszcze później – bo w styczniu 2016 r.

W tym stanie rzeczy z twierdzeń powoda wynika, że darowizna została dokonana nie tylko w tajemnicy przed nim, ale i wbrew jego woli. Podstawą oświadczenia o odwołaniu darowizny objął on bowiem twierdzenie, że sporna czynność prawna była przed nim celowo ukryta, jak też powód powołuje się na bierne zachowanie pozwanej, która miała nie przeciwdziałać celowym i bezprawnym czynnościom jego matki zmierzającym do pozbawienia go majątku. Z

twierdzeń tych w oczywisty sposób wynika, że powód nie akceptuje dokonanej czynności prawnej, a rzeczywistością i podstawową przyczyną odwołania darowizny jest udział pozwanej (ukrywanie czynności, bierne zachowanie mające akceptować działania matki) w samej czynności pozbawiającej go własności spornej nieruchomości. W istocie zatem powód twierdzi, że rażąca niewdzięczność pozwanej wynika już z samego faktu, że jest beneficjentem darowizny poczynionej w sposób bezprawny, w ukryciu, celowo dokonanej bez jego wiedzy i woli.

W oczywisty sposób podstawą przyjęcia istnienia rażącej niewdzięczności obdarowanego nie może być sam fakt zawarcia umowy darowizny. Twierdzenie, że obdarowany zachował się rażąco niewłaściwie dlatego, że przyjął darowiznę celowo ukrytą przed darczyńcą i celowo nie informował go o fakcie dokonania tej czynności prawnej celem pozbawienia go majątku, jest wewnętrznie sprzeczne z twierdzeniem, że w sposób skuteczny do darowizny doszło. O ile bowiem powód twierdzi, że sama darowizna została dokonana bez jego wiedzy i wbrew jego woli, w tajemnicy, celem wyzucia go z majątku przy wykorzystaniu udzielonego pełnomocnictwa, to w istocie odwołuje się do przesłanek nieważności tej czynności prawnej. Twierdzi bowiem, że pełnomocnik wykorzystał udzielone mu pełnomocnictwo niezgodnie z jego przeznaczeniem, dla dokonania czynności ukierunkowanej na pokrzywdzenie mocodawcy. Niezależnie zatem, czy tego rodzaju okoliczności faktyczne oceniać przez pryzmat przekroczenia umocowania (art. 103 k.c.) czy też przez pryzmat sprzeczności czynności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) – z twierdzeń powołanych jako przyczyna odwołania darowizny oraz podstawa zgłoszonego w sprawie roszczenia wynika, iż sporna czynności darowizny jest nieważna. W istocie bowiem dlatego powód odwołał darowiznę, że została dokonana wbrew jego woli, nie akceptuje jej skuteczności i zmierza do podważenia tej czynności prawnej, chcąc doprowadzić do zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości.

O ile zatem powód odwołuje się do okoliczności, które skutkują przyjęciem nieważności umowy darowizny, to okoliczności te nie mogą być kwalifikowane jako rażąca niewdzięczność. Po pierwsze, nieważna czynność prawna nie może być odwołana. Po drugie, nie mogą stanowić rażącej niewdzięczności zachowania, które decydują o wadze samej czynności prawnej. Tym samym przyczyną skutecznego oświadczenia woli powoda o odwołaniu darowizny nie mogą być okoliczności dotyczące ukrywania darowizny, czy też współuczestniczenia (bierności) pozwanej w zakresie działań matki mających pozbawić powoda majątku.

Już z tych przyczyn, tkwiących w samych twierdzeniach pozwu, roszczenie powoda nie jest zasadne.

Niezależnie od powyższego zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że nie stanowią rażącej niewdzięczności te zachowania pozwanej, które wynikają z konfliktu z powodem, a przejawiają się w negatywnych wypowiedziach I. D. w stosunku do brata, czy też przejawiające się niechęcią w stosunku do niego i jego rodziny. Poza sporem pozostaje, że te wypowiedzi były skutkiem konfliktu, który powstał między rodzeństwem w okresie Świąt Bożego Narodzenia 2012 r. Nie tylko z ustaleń Sądu, ale także z twierdzeń obu stron wynika, że samo zdarzenie początkujące konflikt miało charakter – obiektywnie – błahy (problem wręczenia prezentów przez pozwaną dzieciom powoda) a dotyczyło nieporozumień jakie często powstają w stosunkach rodzinnych i które przekładają się na wzajemne emocje. Z treści cytowanych przez powoda i Sąd maili wynika, iż negatywne wypowiedzi pozwanej były związane właśnie z tym przejawem konfliktu i wynikały z subiektywnego poczucia krzywdy. Podkreślenia przy tym wymaga, że fakt istnienia konfliktu nigdy nie przejawiał się podjęciem czynnych działań pozwanej przeciwko powodowi.

W konsekwencji wskazać należy, że jako rażąca niewdzięczność nie mogą być kwalifikowane nawet naganne, umyślne zachowania obdarowanego, ale niewykraczające poza zwykłe konflikty rodzinne, w szczególności gdy ich tłem jest konflikt o charakterze wzajemnym. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela ocenę dokonaną przez Sąd I instancji.

W tym stanie rzeczy bezprzedmiotowe są pozostałe zarzuty podniesione w apelacji pozwanego.

Niezasadny jest także zarzut kwestionujący zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu. Stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. sąd obciąża tymi kosztami stronę przegrywającą proces, a więc w niniejszej sprawie – powoda. Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c.

Biorąc to pod uwagę, na podstawie art. 385 k.p.c., orzeczono jak w sentencji, o kosztach postępowania apelacyjnego orzekając zgodnie z zasada odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).

SSO Adam Sęk SSA Izabella Dyka SSA Paweł Rygiel